



Sygn. akt IV CK 204/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tadeusz Domińczyk

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa J. i M. małżonków S.

przeciwko Przedsiębiorstwu Państwowemu "H.(...)" w likwidacji w G.

z udziałem interwenienta ubocznego "K.(...)" Spółki z o. o. w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 stycznia 2005 r.,

kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn.

akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 grudnia 2003 r. oddalił apelacje pozwanego oraz interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 30 lipca 2002 r., którym, po ponownym rozpoznaniu sprawy, uchylony został w całości nakaz zapłaty, zasądzona została od strony pozwanej na rzecz powodów kwota 747.603,50 zł z

ustawowymi odsetkami od dnia 13 lipca 1999 r., umorzone zostało postępowanie w zakresie cofniętego powództwa oraz zasądzone zostały koszty procesu w kwocie 25.596 zł.

W sprawie jest okolicznością bezsporną, potwierdzoną prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w G. z dnia 28 lutego 1996 r., I C (...), że strony w dniu 8 listopada 1993 r. zawarły nieważną z mocy prawa umowę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego szczegółowo opisanych działek wraz z prawem własności budynku hali targowej za cenę 12.020.000.000 st. zł, w wykonaniu której pozwany przekazał tę nieruchomości powodom. Sąd Okręgowy uznał, że z chwilą uprawomocnienia się tego wyroku, tj. z dniem 8 lipca 1997 r. strony zobowiązane były do wzajemnego zwrócenia sobie wszystkiego, co świadczyły w wykonaniu wspomnianej umowy sprzedaży z możliwością skorzystania z prawa zatrzymania (art. 496 i 497 k.c.).

Sąd Okręgowy uznał zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego „z tytułu nakładów” za niezrozumiały, w przepisach art. 497 w zw. z art. 496 k.c. nie ma bowiem mowy o „nakładach”, natomiast przepis art. 461 § 1 k.c. nie mógł stanowić podstawy prawnej tego zarzutu, skoro dotyczy prawa zatrzymania przysługującego zobowiązanemu do wydania rzeczy, a nie uprawnionemu do żądania zwrotu rzeczy. Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd, a także stanowisko Sądu pierwszej instancji, według którego nawet skuteczne zgłoszenie prawa zatrzymania stwarza po stronie właściciela nieruchomości uprawnienie domagania się od posiadacza wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez okres zatrzymania, a z kolei posiadaczowi przysługuje wobec właściciela uprawnienie do żądania zapłaty odsetek ustawowych od zatrzymanej kwoty z tytułu ceny. *Innymi słowy zgłoszenie przez strony prawa zatrzymania nieruchomości i zwrotu ceny nie niweczy ich wzajemnych pieniężnych roszczeń wobec siebie. Wstrzymanie się przez posiadacza z wydaniem nieruchomości właścicielowi nie zwalnia go z zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez ten czas, tak samo jak właściciel zatrzymując cenę, którą powinien zwrócić posiadaczowi nie jest zwolniony od zapłaty odsetek za ten okres.* Powodom przysługują zatem odsetki ustawowe żądane od dnia 15 lipca 1997 r., skoro roszczenie o zwrot ceny stało się wymagalne w dniu 8 lipca 1997 r., tj. po uprawomocnieniu się wyroku stwierdzającego nieważność umowy. Sąd Apelacyjny uznał za nietrafny pogląd strony pozwanej, która podniosła, że zgłoszony przez nią zarzut zatrzymania ceny spowodował przesunięcie wymagalności roszczenia powodów o jej zwrot do dnia 22 stycznia 1999 r., tj. do dnia, w którym powód przekazał likwidatorowi pozwanego

Przedsiębiorstwa klucze do czterech pomieszczeń w budynku, który był przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 8 listopada 1993 r.

Sąd Apelacyjny uznał także za uzasadnioną odmowę uwzględnienia przez Sąd Okręgowy zgłoszonego przed tym Sądem przez pozwanego zarzutu potrącenia kwoty 44.233,20 zł z tytułu uiszczenia przez niego opłat za użytkowanie wieczyste za okres władania przez powodów przedmiotową nieruchomością w latach 1994 – 1998. Skoro umowa z dnia 8 listopada 1993 r. była bezwzględnie nieważna, pozwanego jako użytkownika wieczystego działek gruntu obciążał – jak zaznaczył Sąd Apelacyjny – ciężar uiszczania opłat za użytkowanie wieczyste, ponoszenie zaś w pewnym okresie tych opłat przez powodów ocenić należało jako ich nakład na nieruchomość, a zatem to powodom, a nie pozwanemu przysługiwałoby roszczenie o zwrot nakładów.

Dokonana dopiero w postępowaniu apelacyjnym zmiana tytułu zgłoszonego przed Sądem Okręgowym zarzutu potrącenia kwoty 44.233,20 zł, jako „wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości” oceniona została przez Sąd Apelacyjny za niedopuszczalną w świetle art. 383 k.p.c. *Zarzut ten wszak nie był przedmiotem oceny sądu pierwszej instancji, nie można zatem zarzucać temu Sądowi naruszenia art. 498 § 1 k.c., a ponadto profesjonalny pełnomocnik pozwanego nie wskazał sposobu wyliczenia tej kwoty.*

W kasacji pozwany zarzucił – w ramach podstawy z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. – naruszenie art. 386 § 6, art. 378 § 2 i art. 383 k.p.c., natomiast opierając kasację także na podstawie z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. zarzucił naruszenie art. 496 w zw. z art. 481 § 1 i art. 497 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w G. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawa kasacyjna naruszenia przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.) jest nieuzasadniona. Sady obu instancji rozpoznając ponownie sprawę uwzględniły wskazania co do dalszego postępowania. Nie naruszyły więc art. 386 § 6 k.p.c.

Nie został naruszony także art. 378 § 2 k.p.c. Skarżący dopatrywał się naruszenia tego przepisu „przez niewzięcie pod uwagę przez Sąd Okręgowy przepisu art. 495 § 2 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 495 § 1 k.c.”. Odnosząc się do tak przedstawionego zarzutu przede wszystkim podnieść należy, że przepisu tego, który określa granice rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji, nie mógł naruszyć Sąd Okręgowy, rozpoznający sprawę jako Sąd pierwszej instancji. Ponadto formułowanie w kasacji zarzutów pod adresem Sądu pierwszej instancji, nie może odnieść skutku, skoro

kasacja jest środkiem odwoławczym od orzeczenia Sądu drugiej instancji. Skarżący uzasadniając w kasacji naruszenie art. 378 k.p.c. oraz art. 495 § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 495 § 1 k.c. (pkt II B) odwołał się do okoliczności, które nie zostały objęte ustaleniami Sądu Apelacyjnego. Bezskuteczność podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. sprawia, że ocena zarzutu naruszenia prawa materialnego, przeprowadzana jest w ramach ustaleń, które przyjął Sąd drugiej instancji. W świetle tychże ustaleń powołane w kasacji przepisy oraz art. 495 § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 495 § 1 k.c. nie miały zastosowania.

Nie mógł odnieść skutku także zarzut naruszenia art. 383 k.p.c. Skarżący ma rację twierdząc, że zgłoszenie zarzutu potrącenia jest w istocie tylko środkiem obrony pozwanego i nie może – wbrew stanowisku przyjętym przez Sąd Apelacyjny – być traktowane jako równoznaczne z dochodzeniem roszczenia (por. uchwałę SN z dnia 20 listopada 1987 r., III CZP 69/87, OSNCP 1989, nr 4, poz.64). Nie ma więc przeszkód do zgłoszenia zarzutu potrącenia także na etapie postępowania apelacyjnego. Nie może on jednak być przedmiotem oceny Sądu drugiej instancji, jeśli oparty jest na nowych twierdzeniach skarżącego, podniesionych dopiero w apelacji. Pamiętać należy, że stanowisko Sądu w kwestii zarzutu potrącenia – ze względu na skutek potrącenia, jakim jest umorzenie wierzytelności – należy do kategorii twierdzeń o faktach, skoro Sąd nie rozstrzyga o skutku umorzenia, a jedynie w uzasadnieniu orzeczenia podaje fakty, na których oparł swą ocenę co do tego zarzutu (por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 190/03 nie publ.). Skarżący nie mógł zatem dopiero w postępowaniu apelacyjnym wskazywać nowego tytułu potrącenia, stanowiłoby to bowiem powoływanie nowych twierdzeń, których zgłaszanie w Sądzie drugiej instancji jest ograniczone (art. 381 k.p.c.); podobnie jak zarzut przedawnienia, który można skutecznie zgłaszać także w postępowaniu apelacyjnym, ale w ramach faktów, które były ustalone i ocenione przez Sąd pierwszej instancji (por. orzeczenie SN z dnia 20 maja 1936 r., C I 2534/35, Zb. Orz. 1937, poz.134).

Pomimo bezzasadności omówionych zarzutów kasację należało uwzględnić, bowiem zostały naruszone art. 496 i 497 k.c. Sąd Apelacyjny rozważania dotyczące zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania odniósł do ceny sprzedanego prawa, pisząc w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku: „właściciel zatrzymując cenę, którą powinien zwrócić posiadaczowi nie jest zwolniony od zapłaty za ten okres odsetek”. Poglądu tego nie można zaaprobować, jest on sprzeczny z prezentowanym zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze stanowiskiem, zgodnie z którym wymagalność

zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został pogląd, że skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (por. wyrok SN z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002, nr 12, poz.155). Sąd Apelacyjny zasądzając odsetki od dnia 13 lipca 1999 r. naruszył powołany w kasacji art. 497 w zw. z art. 496 i 481 § 1 k.c. Należało więc orzec, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 i art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 i art. 393¹⁹ k.p.c.).